

PAPIESKI

620

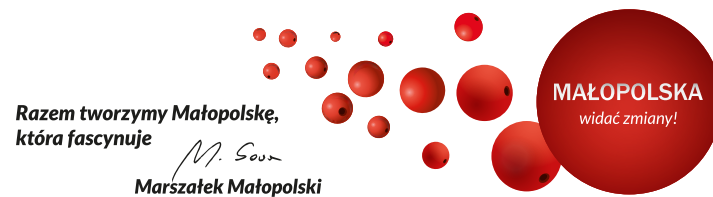
SMIGŁOWIEC



W MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO

PAPIESKI
SMIGŁOWIEC 620

W MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO



- SPONSORZY -



- PARTNER MEDIALNY -



Szanowni Państwo,

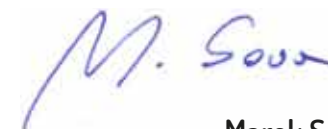
mimo upływu lat, wszyscy mamy w pamięci widok z pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny, kiedy biały śmigłowiec podchodził majestatycznie do lądowania i w chwilę później na schodkach ukazywała się charakterystyczną postać tak oczekiwanego Gościa.

Kolejne podróże Papieża Polaka do kraju były dla nas wszystkich niezwykle, wzbogacającym duchowo i emocjonalnie przeżyciem, którego wspomnienia chroniliśmy we wspólnotowej pamięci jako niezwykle cenny dar.

Dzisiaj, kiedy minęło 9. lat od śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II, kiedy oczekujemy na jego kanonizację, ożywają w nas tamte wspomnienia i uczucia, wciąż wracamy do momentów, kiedy spotykał się z nami jako Papież Pielgrzym. Elementem naszej pamięci jest jego nauczanie, ale także materialne pamiątki jego pontyfikatu i pielgrzymek. Jedną z takich pamiątek jest helikopter Mi-8, na pokładzie którego Ojciec Święty podróżował po Polsce, m.in. odbywając pamiętny lot nad ukochanymi przez siebie Tatrami.

Śmigłowiec ten jest dziś eksponatem w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Dzięki pomocy Dowództwa Sił Powietrznych RP, Komendy Głównej Policji, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz firmom: Przemysław Panas - Panas Transport, Artur Zys - Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, Mariusz Sosnowski - MSincognito ta wyjątkowa maszyna została odrestaurowana i udostępniona dla zwiedzających.

W roku kanonizacji Jana Pawła II zachęcam wszystkich Państwa do obejrzenia w Muzeum Lotnictwa Polskiego tej niezwyklej lotniczej papieskiej pamiątki.



Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego

Z ogromnym wzruszeniem obejrzałem krótki materiał poświęcony śmigłowcowi Mi-8, który woził Papieża Jana Pawła II. Bowiem byłem członkiem załogi tego śmigłowca. Jednak po przyjrzeniu się (pobieżnym) nie był to śmigłowiec który latał podczas pierwszej wizyty papieża w 1979 roku. Bardzo możliwe, że w tych barwach latał podczas kolejnych wizyt.

Śmigłowiec w wersji pasażerskiej (którego byłem członkiem załogi) leciał pięć minut przed śmigłowcem papieskim i przewoziliśmy członków ścisłej ochrony. Śmigłowiec papieski był w wersji „salonka”. To co zdążyłem zobaczyć w tej krótkiej migawce pozwala mi twierdzić, że ten egzemplarz został zmodyfikowany. Dlaczego tak uważam, otóż pasażer w 1979 roku miał inny układ siedzeń w kabinie pasażerskiej. Zauważyłem też w kabinie przyrząd, którego wtedy nie było. Salonkę papieską pilotowała załoga w składzie: major Piotrowski Ryszard (dowódca załogi), chorąży Wojewoda Mirosław (drugi pilot) i Bogdan, niestety nie pamiętam nazwiska (technik pokładowy). Pasażera pilotowała załoga: chorąży Szczepkowski Jan (dowódca załogi) chorąży Choroszczyk Bogusław (drugi pilot) i w tej chwili nie mogę przypomnieć sobie, kto był u nas technikiem. Był też trzeci rezerwowy śmigłowiec w wersji pasażerskiej, który towarzyszył podróży.

Bogusław Choroszczyk



fot. Bogusław Choroszczyk